Nr 426. **Kraków, Czwartek 17 Września 1908.** **Rok XXVII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 18 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Sejm krajowy.

(Telefonem).

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyły się w dalszym ciągu obrady nad wnioskami nagłemi w sprawie klęsk elementarnych.

Klęski elementarne.

Przed odesłaniem wniosku pos. Bernadzikowskiego do komisyi przemawiał pos. Stapiński, który wyraził życzenie, aby komisya budżetowa pamiętała o tem, że cyfry, które zebrało namiestnictwo i władze, nie odpowiadają zupełnie faktycznej klęsce. Jednym z głównych powodów tego jest ta okoliczność, że bardzo wielu naczelników gmin, porobiwszy dawniej złe doświadczenia, teraz zupełnie odmawia udziału w akcyi ratunkowej i nie chce szkód obliczać i podań wnosić. Nie godzi się pieniędzy marnować przez udzielanie takiej pomocy, która żadną pomocą nie jest, np. gdy przyznaje się gminom, liczącym 500 gospodarstw, 10 albo 15 cetnarów metrycznych żyta na zasiew.

Idzie także o to, aby pomoc była szybką. Obecnie już zmarnowano szereg pięknych dni, w których można było dokonać zasiewów. Mowca prosi komisyę budżetową, aby tym razem odstąpiła od tradycyi Sejmu i wzięła pod rozwagę potrzeby ludności, a nie wytrzymałość czy równowagę budżetu krajowego, bo niczem bardziej budżet ten nie może być zachwianym, jak przez skąpstwo w tym wypadku i zły rachunek, który spowoduje ruinę gospodarstwa rolnego. Na podstawie oświadczeń ministra skarbu wiadomo, że rząd pójdzie tak daleko, jak udowodniona konieczna potrzeba będzie tego wymagała. Mowca pragnie zatem, aby komisya w swojem żądaniu zastosowała się rzeczywiście do istotnej potrzeby. (Oklaski).

Pos. Oleśnicki, uzasadniając swój wniosek nagły w sprawie pomocy dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi, podniósł, iż w Sejmie mówi się więcej o Galicyi zachodniej, niż o wschodniej, którą również nawiedziły klęski elementarne. Ruina tak samo grozi chłopu polskiemu, jak i ruskiemu. Mowca skarżył się, że władze polityczne inaczej traktują wschodnią część kraju, niż zachodnią.

Popierając wniosek posła Oleśnickiego, przemawiali jeszcze posłowie: Tymoteusz Staruch i Sandaluk — poczem nagłość wniosku pos. Oleśnickiego uchwalono.

Pos. Oleśnicki w końcowym wywodzie prosił o odesłanie wniosku do komisyi budżetowej, co też Izba uchwaliła.

Pos. Korol uzasadniając swój wniosek nagły, skarżył się, że czynniki powołane do zbadania szkód w Galicyi wschodniej nie spełniły swego zadania, a Wydział kraj. oparł sprawozdania swoje o klęskach na niedokładnych relacyach czynników powiatowych.

Po przemówieniach posła Myroniuka-Zajaczuka, Tracza, Krysowatego i ks. Senyka nagłość wniosku pos. Korola przyjęto.

W sprawie meritum swego wniosku zabrał jeszcze raz głos pos. Korol i podniósł, że cała wina i odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez wylewy, spada na rząd centralny, który pod względem regulacyi rzek, traktuje nasz kraj po macoszemu. (Głosy: słusznie). Zawiniły także czynniki krajowe, które może za mało energicznie troszczyły się o te sprawy. Od winy nie jest wolne wiedeńskie Koło polskie, mające dwu zastępców w Radzie koronnej i będące główną podporą każdego rządu.

Mowca atakuje Koło, że nie skorzystało ze swego stanowiska, aby wydostać fundusz od rządu na regulacyę rzek galicyjskich. Ruska reprezentacya w Wiedniu ma tak mało wpływu na rząd centralny i jest tak nieliczna, że żądania jej nie znajdują tam należytego uwzględnienia. Wszystkie powołane do tego czynniki powinny podać sobie ręce do wspólnej akcyi i należy zaapelować usilnie do centralnego rządu.

Pos. dr Głąbiński, odpowiadając na zarzuty Korola, uczynione Kołu polskiemu, stwierdza, że właśnie Koło polskie od wielu lat czyniło usiłowania i skuteczne starania w tym celu, ażeby uzyskać państwowe i krajowe ustawy o regulacyi rzek i zapewnić krajowi obronę przed takiemi nieszczęściami, jak obecne.— Nietylko ustawa o regulacyi rzek z roku 1891, ale także nowa ustawa krajowa z r. 1907 jest zasługą Koła. Także obecne prezydyum Koła polskiego na wiadomość o klęsce poczyniło skuteczne usiłowania, aby zapewnić fundusze na doraźną pomoc. Mowca sądzi, że Kołu polskiemu nie można czynić zarzutu, jakoby czegokolwiek zaniedbało. Koło polskie w wielu sprawach krajowych, zwłaszcza ekonomicznych, nie zawsze cieszy się takiem poparciem innych przedstawicieli tego kraju, na jakie zasługuje (Oklaski).

Mowca sądzi, że jeżeli inni reprezentanci tego kraju, nie zasiadający w Kole polskiem, również skutecznie będą czynić zabiegi, jak Koło polskie w sprawach, które w równej mierze dotyczą obu narodowości — to może w przyszłości nie będziemy słyszeli takich skarg na Koło polskie, jakie tu wygłoszono.

Wniosek Korola odesłano do komisyi budżetowej.

O reformę wyborczą.

Przystąpiono do rozpraw nad wnioskiem nagłym pos. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej.

Pos. Stapiński, uzasadniając nagłość, zaznacza, że z czterech głównych względów uważa tę sprawę za nagłą: 1) Czynniki decydujące w kraju zapewniły, że reforma wyborcza będzie rychło załatwioną. 2) Nie można pozwolić na to, aby ugruntowało się w kraju przekonanie, że w Wiedniu dają ludności większe prawa, niż w kraju. Przemawia za tem wzgląd na nasze autonomiczne przekonania, które zawsze głosiliśmy.

3) Pilną jest sprawa ta także z powodu, że dotychczas niewiadomo, czy sesya ta, zapowiedziana na 6 tygodni, nie będzie skróconą, a nie można wyjść stąd bez powiedzenia przynajmniej społeczeństwu czego od tej Izby spodziewać się może. Obowiązkiem Sejmu jest przynajmniej doprowadzić do tego stadyum, aby gotowy projekt ustawy był przedłożony, tak, aby mógł być w styczniu uchwalony. Inaczej wyda się kraj na żer zgubnej agitacyi. 4) Ponieważ wreszcie wypracowanie tej ustawy w innej drodze nie da się pomyśleć, bo w komisyi rzecz znowu się odwlecze, przeto nagłą jest rzecz, by Sejm wezwał Wydział krajowy do przygotowania substratu do obrad. (Oklaski).

Pos. dr Leo stwierdza, że sprawa reformy wyborczej uznaną została za najważniejszą, jaką ma Sejm obecnie załatwić. Odkąd parlament centralny został oparty na zasadzie powszechnego głosowania, Sejm kuryalny utrzymać się absolutnie nie da. Dopóki ta sprawa nie zostanie załatwioną, będzie ciężyć na pracach Sejmu tak, że spokojny bieg spraw będzie niemożliwy. Inne Sejmy nas już pod tym względem wyprzedziły i uchwaliły zmodernizowaną ustawę wyborczą, jakkolwiek nie opartą jeszcze na powszechnem, bezpośredniem, równem i tajnem prawie wyborczem. Naturalnie dążyć musimy, aby reforma wyborcza przeprowadzoną była z zabezpieczeniem naszych praw narodowych. Formułka, gdzieindziej stosowna, u nas nie może być stosowaną, ale zasadniczo musi być danem to, co już dano w parlamencie centralnym.

Niestety sesye sejmowe są bardzo rzadkie i krótkie; dziś — powiada mowca — wnieśliśmy zapytanie do namiestnika z prośbą o autorytatywne oświadczenie, czy sesya tegoroczna trwać będzie, jak to oświadczono, do końca października, czy też z powodu zwołania delegacyj ma być znacznie skróconą.

Zastrzegając sobie ewentualną poprawkę do wniosku, oraz zastrzegając sobie przedłożenie odrębnego projektu reformy wyborczej, oświadcza mowca imieniem stronnictwa i klubu, któremu przewodniczy, że głosować będzie za nagłością. (Oklaski).

Pos. Korol oświadcza, że wprawdzie sprawa reformy wyborczej nie może być traktowaną jako nagła, ale mimo tego klub mowcy głosować będzie za nagłością.

Pos. Oleśnicki imieniem swoich przyjaciół politycznych również oświadcza się za nagłością.

Pos. Piniński oświadcza, że prawica uważa również sprawę reformy wyborczej zas bardzo aktualną i jest za rozszerzeniem prawa głosowania, ale poseł Stapiński przez swój wniosek chce, aby Sejm już z góry bez obrad komisyjnych przesądził, jak projekt reformy ma wyglądać i co ma być ostatecznie uchwalonem. Gdyby pos. Stapiński chciał wniosek swój odpowiednio zmodyfikować, mowca głosowałby za nagłością jego wniosku i odesłaniem go do komisyi reformy wyborczej. Obecnie jednak oświadczyć się musi przeciw nagłości, chociaż pragnie także, aby Sejm na seryo i poważnie zajął się tą ważną i aktualną sprawą. (Oklaski).

Pos. Stapiński oświadczył, że argumenty pos. Pinińskiego go nie przekonały. Dla stronnictwa mowcy sprawa, jak reforma wyborcza ma wyglądać, jest już przesądzoną.

Głosowanie.

Przystąpiono do głosowania. Na wniosek posła Maryewskiego głosowano imiennie. Głosowało **116** posłów, z tych **64** za nagłością, **52** przeciw, wobec tego dla braku większości dwóch trzecich głosów nagłość odrzucono i na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie.

Przy ustaleniu porządku dziennego następnego posiedzenia, pos. Korol oświadczył, że na posiedzeniu wprowadzono nowość i wniosek ruski odczytano po polsku, podczas gdy dawniej sekretarz Rusin odczytywał wnioski ruskie po rusku. Nowy regulamin sejmowy nie ma wcale na celu odbierania Rusinom tego prawa, dlatego mowca kategorycznie przeciw tej nowej praktyce protestuje.

Marszałek hr. Badeni: Życzenie posła Korola jest słuszne i w przyszłości stanie się temu zadość.

Na tem zakończono posiedzenie. — Następne dziś o godz. 10 rano.

Wnioski.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu oprócz wniosków w sprawie klęsk elementarnych i w sprawie reformy wyborczej, nad któremi to wnioskami przeprowadzono wczoraj dyskusyę, zgłosili jeszcze wnioski: pos. dr Adam o zmianę paragrafów 19 i 37 statutu krajowego (Projekt zmierza do rozszerzenia zakresu działania Sejmu, żąda między innemi kontroli Sejmu nad władzami państwowemi, odpowiedzialności namiestnika wobec Sejmu, prawa interpelowania namiestnika we wszystkich sprawach, dotyczących urzędowej działalności jego i podwładnych mu organów, prawa badania aktów administracyjnych państwowych władz w kraju); pos. Skarbek o przyspieszenie robót regulacyjnych na Dniestrze i Strwiążu; pos. Stapiński o powszechne, przymusowe ubezpieczenie od ognia; pos. Tertil o projekt ustawy o toku instancyj administracyjnych i o krajowym trybunale administracyjnym (Namiestnictwo ma być w pewnych sprawach ostatnią instancyą. Utworzony ma być we Lwowie „c. k. krajowy trybunał administracyjny", mający niejako zastąpić wiedeński trybunał administracyjny).

Nadto członkowie klubu ukraińskiego zgłosili następujące wnioski:

Dr Lewicki Konstanty projekt noweli do ustawy z roku 1867 o języku wykładowym w szkołach średnich; dr Makuch o zrównanie typu wiejskiego szkół ludowych z typem miejskim; dr Oleśnicki projekt noweli do ustawy o prawie rybołóstwa; pos. Staruch w sprawie wynagrodzenia gmin za poruczony zakres działania; dr Oleśnicki o założenie jubileuszowego gimnazyum ruskiego im. Franciszka Józefa w Stryju; Kiwcluk o założenie ruskiego gimnazyum w Samborze; Staruch o założenie ruskiego gimnazyum w Brzeżanach; dr Oleśnicki o uregulowanie rzeki Tyśmienicy i co do zarządzeń, któreby zapobiegły niszczeniu gruntów w powiecie drohobyckim przez odpadki przemysłu naftowego; pos. Kurowiec o wydzierżawienie pastwisk w dobrach kameralnych chłopom; dr Oleśnicki nowelę do ustawy wodnej ze zmianą par. 41 i 47; poseł Dumka o dostarczenie ludności budulca i drzewa opałowego z lasów rządowych, z rządowych składów; pos. Kiweluk projekt noweli ustawy o szupaśnictwie; pos. Sodomora o ulgi na kolejach żelaznych; pos. Sandaluk o zniesienie opłat konsumcyjnych od bydła, zabitego w nagłych przypadkach; pos. Skwarek o zaprowadzenie ubezpieczenia bydła.

Wybór komisyi matki.

Lwów. Na wczoraj po południu zaprosił pos. August Gorayski polskie Koło sejmowe, celem wyboru komisyi matki. Posiedzenie Koła rozpoczęło się o godzinie 4 po południu w sali obrad Sejmu. Zagaił je poseł Gorayski. — Na wniosek hr. Dzieduszyckiego, przewodniczącym Koła według tradycyi wybrano prezesa Koła polskiego w parlamencie, dra Głąbińskiego, zastępcą przewodniczącego posła Gorayskiego,

Po krótkiej dyskusyi dokonano wyboru komisyi matki. W skład jej weszli: Roger Bataglia, Szymon Bernadzikowski, Bojko, Tadeusz Cieński, Wojciech Dzieduszycki, Stanisław Głąbiński, Stanisław Jabłoński, Stanisław Jędrzejowicz, Jan Hupka, Władysław Kozłowski, Juliusz Leo, Franciszek Maryewski, Maiss, Stanisław Niezabitowski, Leon Piniński, Oktaw Sala, Józef Sare, Wiktor Skołyszewski, Stanisław Stadnicki, Jan Stapiński, Stanisław Starzyński, Zdzisław Tarnowski, Mieczysław Urbański, Antoni Wodzicki.

Po zamknięciu posiedzenia Koła, odbyło się wieczorem posiedzenie komisyi matki, która poczyniła propozycye, co do mających się wybrać komisyj sejmowych na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Z klubów.

Lwów. Klub prawicy sejmowej wybrał prezesem jednogłośnie hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, a zastępcami Leona Pinińskiego, St. Stadnickiego i Antoniego Wodzickiego, sekretarzami St. Badeniego, dra Władysława Czajkowskiego i Al. Krzeczunowicza.

Do komisyi parlamentarnej prawicy oprócz prezydyum weszli: Kaz. Badeni, St. Brykczyński, Michał Garapich, Stan. Jędrzejowicz, Kaz. Laskowski, Józef Męciński, Tad. Skałkowski, Starzyński, Zdz. Tarnowski i M. Urbański.

Katastrofa kolejowa w Tarnowie.

(Telegr. „N. Reformy").

Tarnów. Wczoraj o godz. $^1/_4$6 wiecz. pociąg osobowy wychodzący z Tarnowa do Szczucina, zaraz po wyjściu ze stacyi tarnowskiej najechał na pociąg ciężarowy. Zderzenie było tak silne, że maszyna pociągu osobowego doznała większych uszkodzeń, a nadto wóz pakunkowy i jeden wóz osobowy zostały również uszkodzone.

Ofiarą zderzenia padł przedewszystkiem palacz pociągu osobowego Dyga, który utracił obie nogi. Oprócz tego maszynista Naróg został silnie poparzony i pokaleczony.

Z podróżnych **przeszło 20 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.** Wśród najgroźniej rannych znajduje się pewien cyrulik z Dąbrowy.

Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy.

Od osób przybyłych z Tarnowa pociągiem wieczornym, otrzymujemy o tej katastrofie następujące szczegóły:

Wczoraj o godz. 5·15 wieczorem pociąg osobowy kolei lokalnej z Tarnowa do Szczucina, składający się z 4 wozów osobowych, wyjeżdżający z dworca tarnowskiego, zamiast wjechać na właściwy tor, wpadł na tor boczny, na którym stał pociąg ciężarowy.

Zderzenie było tak silne, że maszyna pociągu osobowego, została wyrzucona z toru i uległa zupełnemu zniszczeniu; nadto uszkodzony został wóz pakunkowy pociągu osobowego i jeden wagon osobowy. W pociągu ciężarowym odniósł znaczne uszkodzenia wagon osobowy, dołączony do tego pociągu, oraz sześć lub siedm wagonów ciężarowych.

Z osób jadących pociągiem osobowym, według pierwszych obliczeń **odniosło zranienia ogółem 26 osób.** Mianowicie palacz Dyga, ma ucięte obie nogi, maszynista jest silnie poparzony, a z podróżnych lżej rannych jest 18 osób, a ciężko rannych 6, jeden z nich utracił przy katastrofie oko.

Katastrofę spowodowało fałszywe przesunięcie zwrotnicy. Winnym jest tu podobno jakiś chłopiec, którego zauważono bawiącego się koło zwrotnicy przed nadejściem pociągu.

Zajście w Plewlje.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia: Dziennik „Pokred" przynosi doniesienie z Plewlje w Sandżaku nowobazarskim, że turecki generał tamtejszego garnizonu Sulejman pasza został przez swoje wojska napadnięty i musiał się w swoim domu zabarykadować. Sulejman prosił o pomoc komendanta austro-węgierskiego tamtejszego garnizonu, której mu udzielono.

Zagrzeb. Wczoraj o godz. 3 po południu przybył tu gubernator Plewlje, Sulejman-pasza, powitany na dworcu przez generała Barleona i pułkownika Zwitasa. Przybycie Sulejmana-paszy wywołało tu wielką sensacyę, gdy się dowiedziano, że uciekł on tu z Plewlje, gdyż **wojsko tureckie w Plewlje zbuntowało się** przeciw niemu i zaatakowało go, grożąc mu śmiercią. Sulejman-pasza zabarykadował się w swem mieszkaniu i **wezwał austryacki garnizon w Plewlje na pomoc, której mu też udzielono.** Pod eskortą austryackich żołnierzy i generała-majora Rennera opuścił Sulejman-pasza Plewlje. Generał-major Renner zawiadomił o tem natychmiast telegraficznie ministerstwo wojny i prosił o posiłki. Stacyonowany w Belowar **16 austryacki pułk piechoty otrzymał telegraficzne polecenie wyruszenia na pomoc Sulejmanowi-paszy do Plewlje.** Tymczasem Sulejman-pasza zdołał uciec i przybył wczoraj po południu do Zagrzebia, gdzie zamieszkał w hotelu. Władze austryackie przydzieliły Sulejmanowi-paszy pułkownika Zwitasa jako adjutanta.

Sulejman pasza oświadczył kilku osobom, które się u niego zjawiły w hotelu, że fakt, iż własne jego wojska go opuściły, jest następstwem agitacyi młodotureckiej, która bardzo się w jego oddziałach rozpowszechniła. Widząc, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo, postanowił prosić garnizon austryacki o pomoc i musiał uciekać. Sulejman pasza wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 10 z Zagrzebia i udał się do Włoch przez Tryest.

Zjazd bar. Aerenthala z Izwolskim.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Komunikat urzędowy.

Wiedeń. C. k. Biuro koresp. donosi: Spotanie Izwolskiego z bar. Aerenthalem w Buchlowicach dało obu mężom stanu sposobność porozumienia się nietylko co do ogólnego położenia w Europie, ale także głównie w kwestyi tureckiej, gdzie obecnie od lata nastąpiła zasadnicza zmiana stosunków. Na podstawie tej wymiany zdań, obaj ministrowie byli w możności stwierdzenia zupełnego porozumienia w swoich zapatrywaniach na położenie w Turcyi.

W tej mierze ogólnie akceptowane prawo brzmi, że wobec nowego rządu w Turcyi należy zachować przychylne i wyczekujące stanowisko, wychodząc z nadziei, że rząd ten skonsoliduje się i stanie się czynnikiem pokoju.

Poglądy ambasadora Berchtolda.

Praga. „Venkow" ogłasza artykuł swego współpracownika z austryackim ambasadorem w Petersburgu hr. Berchtoldem, który przebywa obecnie w Buchlowicach, gdzie odbywa się zjazd bar. Aerenthala z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim. Hr. Berchtold przyznał, że z powodu budowy kolei sandżackiej między Austryą a Rosyą panowało pewne naprężenie, ale było to tylko nieporozumienie, które dziś należy uważać za usunięte. Było też i inne nieporozumienie, albowiem gdy Izwolski mówił w Dumie o projekcie budowy kolei sandżackiej i oświadczył, że projekt ten ma pewne ostrze, które złamać należy, hr. Berchtold, znajdujący się w loży dyplomatów, opuścił salę. Mówiono wtedy, że Berchtold zrobił to z powodu tej mowy Izwolskiego. Obecnie i to nieporozumienie zostało usunięte, gdyż hr. Berchtold oświadczył, że musiał wtedy wyjść, gdyż urządził u siebie w ambasadzie obiad, na którym musiał być obecnym. Hr. Berchtold zapewnił wreszcie, że stosunki między Austro-Węgrami a Rosyą są dobre, a zjazd obecny jeszcze je wzmocni.

Korespondent „Venkowa" rozmawiał dalej z Berchtoldem na temat zjazdu słowiańskiego w Petersburgu. Hr. Berchtold w czasie obecności posłów austryackich w Petersburgu bawił tam także. Obrady przez cały czas zwracały powszechną uwagę z powodu obecności Kramarza. Berchtold wyraził się, że co się tyczy porozumienia polsko-rosyjskiego, nie przyjdzie ono do skutku. Dowodem tego są stosunki w Warszawie. Nie należy też zapominać, że stary panslawizm jest przeciwnikiem neoslawizmu.

Z Rosyi.

(Tel. „N. Reformy").

Masowe aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Biuro korespondencyjne donosi: Tajna policya onegdaj we wszystkich częściach miasta dokonała licznych rewizyj domowych, przyczem znalazła trzy bomby i wielką ilość dynamitu. **Aresztowano około sto osób,** przeważnie z lepszych stanów, między temi także jednego urzędnika policyjnego. Przez aresztowania te zniesiono ośm komitetów okręgowych socyalnego rewolucyjnego stronnictwa i centralnego biura rosyjskiego Związku robotników kolejowych.

Bomby w Newie.

Petersburg. Na Newie znaleziono pływającą skrzynię napełnioną bombami dynamitowemi.

Napad na pocztę.

Tyflis. Pet. ag. tel. donosi: Nad ranem na pocztę, wiozącą 45.000 rubli pod konwojem 7 kozaków i 2 strażników, w pobliżu stacyi Straszny Okop **napadło 15 bandytów, ktorzy rzucili trzy bomby i zaczęli konwój ostrzeliwać z zasadzki.** Zginęło 3 kozaków i 4 konie, oraz 2 bandytów, a 1 kozak został raniony. Poczta ocalała. W pościg za bandytami wysłano sotnię kozaków i 2 kompanie piechoty.

Usuwanie profesorów uniwersytetów.

Moskwa. Senat tutejszego uniwersytetu uchwalił przedsięwziąć kroki przeciw grożącemu usunięciu Muromcewa i kilku innych wybitnych profesorów. Obawiają się także z tego powodu rozruchów studenckich.

Epidemia cholery.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Kijów. Pet. ag. tel. donosi: Onegdaj zachorowało **25**, zmarło **6** osób; od początku epidemii zachorowało **180**, zmarło **28**. W Czerkasach zachorowała 1 osoba; w pow. kijowskim zachorowało 4, zmarła 1 osoba.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: W ciągu poprzedniej doby zachorowało **250** osób, zmarło **64**; w gubernii zachorowało 9, zmarły 4 osoby.

Petersburg. Epidemia cholery wzrasta. Lekarze twierdzą, że są bezradni wobec oporu ludności przeciw wszelkim zarządzeniom, oraz przeciw zakazowi używania alkoholu i spożywania owoców. Wypadki zasłabnięcia zdarzają się wszędzie, w tramwajach, na ulicach i t. p. Pewien oficer kozacki zachorował w restauracyi, spożywszy grzyby.

Petersburg. Odbyło się tu posiedzenie Rady miejskiej w sprawie cholery. Lekarze oświadczyli, że dotychczasowe zarządzenia nie skutkują i ludność nie stosuje się do przepisów. Np. zwłoki zmarłych na cholerę wnosi się do kościołów, co przyczynia się do rozszerzania epidemii. Lekarze są za tem, aby zwłoki palić, napotyka to jednak na opór ze strony duchowieństwa.

Petersburg. Z Kronsztadu i innych miejscowości pobliskich, donoszą o licznych wypadkach cholery.

Rostów nad Donem. Pet ag. tel. donosi: Od początku epidemii zachorowało w mieście **139** osób, zmarło **87**; w gubernii zachorowało **292** osób, zmarło **126**.

TELEGRAMY

z dnia 17 września.

Z Sejmu morawskiego.

Berno. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad nagłością wniosków dra Fischera i tow., jakoteż pos. Elderscha i tow. w sprawie zmiany ordynacyi dyscyplinarnej dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Po dłuższej dyskusyi wnioskom przyznano nagłość i przydzielono je komisyi szkolnej. Następne posiedzenia dzisiaj.

Prof. Wahrmund.

Wiedeń. Wobec wiadomości, że prof. Wahr-

mund, nie będzie w przyszłym roku wykładał i wyjedzie na ten rok do Paryża, studenci wolnomyślni niemieccy uchwalili strajk na nowo rozpocząć i udali się o pomoc do pruskich studentów, aby zapisywali się na uniwersytety w Pradze, Gracu i Insbruku, gdyż przy ich pomocy łatwiej będzie można strajk przeprowadzić.

Zdrowie cesarza.

Weszprim. Stan zdrowia monarchy jest zadowalniający i monarcha dziś ponownie uda się na pole manewrów.

Delegacye.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że delegacye zbiorą się dnia 4 października.

Demonstracye socyalistyczne na Węgrzech.

Budapeszt. Stronnictwo socyalno-demokratyczne urządziło wczoraj w 10 miejscach zgromadzenia z porządkiem dziennym „Ogólne prawo wyborcze, oraz klerykalizm i rząd". — Po zgromadzeniu uczestnicy udali się przed redakcyę „Nepszawy", gdzie jeden z członków redakcyi wygłosił mowę, wzywając zebranych do walki o powszechne prawo głosowania. Na tem miejscu przyszło do starcia z policyą, podczas którego wiele osób odniosło zranienia. Zakłócenia spokoju trwały do g. 10 wieczorem. Policya przedsięwzięła 28 aresztowań.

Międzyparlamentarna konferencya a Chorwaci.

Budapeszt. Jak węg. b. k. donosi, międzyparlamentarna konferencya w Berlinie odmówiła życzeniu trzech posłów chorwackich o pozwolenie im na wystąpienie jako delegatom Chorwacyi, ponieważ Chorwacya nie jest samodzielnem państwem.

Cesarz Wilhelm na granicy francuskiej.

Paryż. „Le Journal" donosi, że cesarz Wilhelm dlatego nie przybył na terytoryum francuskie, gdyż otrzymał wiadomość o zamierzonym na niego zamachu.

Wilbur Wright.

Le Mans. Wilbur Wright podjął wczoraj przed południem wzlot na swoim aeroplanie i pozostał w powietrzu przez 30 minut $18\frac{2}{5}$ sekund. Pobił więc swój własny rekord.

Sprawa marokańska.

San Sebastian. Minister spraw zagranicznych otrzymał kilka przychylnych odpowiedzi na notę francusko-hiszpańską. Rząd niemiecki odpowiedział, że notę musi zbadać.

Paryż. „Temps" zapewnia, że rządy hiszpański i francuski obstają przy żądaniu odszkodowania od Mulej Hafida i nie wejdą w tej mierze w żadne rokowania z innemi mocarstwami.

Paryż. Dep. Józef Reinach zapowiedział, że po zebraniu się Izby wniesie interpelacyę w sprawie polityki francuskiej w Maroku.

Paryż. „Matin" donosi, że austro-węgierski agent konsularny w Tangerze, Löhr, udaje się do Fezu.

Turcya i Anglia.

Konstantynopol. Sułtan dał w Yldizie obiad na cześć ambasadora angielskiego, co wywołuje komentarze wśród innych dyplomatów.

Powstanie Kurdów.

Konstantynopol. Powstanie naczelnika Kurdów Ibrahima sprawia Turcyi coraz więcej kłopotu. Ibrahim rozporządza bardzo licznemi środkami materyalnemi i doskonałem wojskiem i oficerami. Ma on 1000 koni, 8000 wielbłądów, 20.000 owiec oraz około 20 milionów funtów szterlingów. W rękach jego znajduje się cały obszar aż do Razel Ain. Pozatem także inne szczepy przyłączają się do Ibrahima, który posiada wiele broni.

Powrót Sven-Hedina.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" donosi z Kalkuty, że Sven Hedin przybył do miasta Simla, przebrany za tybetańskiego kapitana i za 10 dni odjedzie stamtąd do Londynu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 17 września.

Kalendarzyk kościelny: Piętn. św. Franciszka z Assyżu.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 21, zachód o godz. 5 min. 48; długość dnia godzin 12 min. 27.

Teatr miejski w Krakowie: „20 dni kozy".

Teatr ludowy: „Gagatek tatusia".

Teatr miejski we Lwowie: „Aida".

Zgon malarza. Z Paryża otrzymaliśmy dziś w nocy depeszę z doniesieniem, że przedwczoraj, we wtorek, zmarł w Jerozolimie artysta malarz Samuel Hirszenberg.

Podejrzany wypadek śmierci w Tarnopolu. Z Tarnopola telegrafują nam: Zwłoki Mordka Josela Bodnara, który tu zmarł wśród podejrzanych objawów, pochowano wczoraj na cmentarzu izraelickim z zachowaniem wszelkich ostrożności.

Jak donoszą ze sfer urzędowych, zmarły był chorym na cholerę „nostras".

Z magistratu lwowskiego. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie magistratu, na którem w myśl zasadniczej uchwały Rady miasta Lwowa z dnia 30 czerwca b. r., uchwalono projekt statutu miasta Lwowa, wprowadzający III wiceprezydenta miasta, tudzież wszystkich trzech wiceprezydentów w stałe urzędowanie.

Opadnięcie balonu. Z Drohobycza donoszą nam: Onegdaj obok toru kolejowego w pobliżu Drohobycza opadł balon, w którego łódce znajdowali się dwaj mężczyźni i jedna kobieta. Budnik wezwał natychmiast telefonem naczelnika stacyi w Drohobyczu, któremu podróżni oświadczyli, że w poniedziałek wieczorem wyjechali z Wrocławia.

Sprawą tą zajęło się starostwo drohobyckie.

Balon Parsevala. Z Berlina telegrafują: Balon Parsevala miał być wczoraj zareprezentowany cesarzowi. Balon wzleciał z chyżością 15 m. przeciw wiatrowi, którego siła wynosiła 10 do 12 m. W pobliżu dworca kolejowego Grunwald zaszedł w balonie jakiś wypadek i balon o pół do 10 rano musiał zawrócić.

Zagadkowe radiogramy. Z Paryża telegrafują: Wielkie wzburzenie wywołało tu odkrycie, jakie poczyniły francuskie wojskowe balony, odbywające ćwiczenia z telegrafem bez drutu. Mianowicie aparaty francuskie pochwyciły jakieś zagadkowe radiogramy. Po bliższem zbadaniu okazało się, że radiogramy te, pochodzące gdzieś z Francyi, przeznaczone są dla niemieckich transatlantyckich okrętów. Treścią radiogramów były wiadomości polityczne.

Zatonięcie parowca. Z Paryża telegrafują: W kanale La Manche zatonął skutkiem wybuchu kotłów parowiec francuski „Gascogne", przyczem zginął kapitan i 3 marynarzy.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych Jana Smoluchowskiego ze Stryja do Przeworska, Jana Nowaka ze Stryja do Gorlic oraz weterynarzy powiatowych Juliana Strutyńskiego z Przeworska do Limanowej, Michała Matuszewskiego z Gorlic do Stryja, St. Krynickiego z Cieszanowa do Lwowa i Stefana Jakubowskiego z Limanowej do Cieszanowa. Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego Stefana Jakubowskiego weterynarzem powiatowym.

Zmarli.

Julia z bar. Gostkowskich I-mo voto Szalayowa, II-do voto Nennelowa, wdowa po radcy wyższego sądu krajowego, zmarła w Szczawnicy we środę 16 b. m. Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 b. m. w Szczawnicy, w kaplicy rodzinnej.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 września.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. A. Miarczyńska z Białegostoku, G. Aspiotis z Korfu, Nadinż. J. C. Treharne z Antwerpii, Eksc. J. v. Kapfer z Petersburga, Dr H. Bouquillard z Nevers (Francya). Prez. José Queredo z Barcelony (Hiszpania), Inż. G. Duquenoy z Roubaix (Francya), Nadinż. Jean Croall O'Connor z Wiednia, Dr Leonia Moszczyńska z Moskwy, X. T. Troczyński z Warszawy, Nadpor. O. Kreitner z Wiednia, M. Zaborowska z Kijowa, Inż. W. Taborowski z żoną z Żytomierza (Pod. ros.), Dr K. Michalik z Rychwałdu, K. Zawodzcy z Warszawy, Dr W. Byliński z Krakowa, Edw. Jakimowicz z Warszawy, S. Miklaszewski z Proszowic, Inż. J. Grużewski z Warszawy, B. Heitman z Krakowa. T. Dybowski z córką z Warszawy, O. Knaut z Nasiechowic (Król. Pol.), W. Herz z Granicy, A. Niesiołowska z Łańcuta, Por. K. Wesely z Pragi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 124 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.